Do Canale d'Agordo, miasta partnerskiego Wadowic, przyjechaliśmy 23 maja. Czekał tam na nas burmistrz miasteczka i dyrektor szkoły. Po zjedzeniu śniadania poszliśmy z nauczycielem włoskiej szkoły na spacer po urokliwych Dolomitach. Potem wróciliśmy do szkoły, gdzie graliśmy w siatkówkę i piłkę nożną. Wszystkim było smutno, gdy musieliśmy jechać dalej.
Po pięciu godzinach byliśmy w Cesenatico. Hotel Tiziano miło nas przyjął. Każdego dnia chodziliśmy tam na plażę. W środę, kiedy byliśmy w Rzymie, nasza ekipa przeszła chrzest bojowy, ponieważ gdy czekaliśmy w kolejce do Bazyliki św. Piotra, zaczęło strasznie padać. W Rzymie zwiedziliśmy też wiele innych zabytków. Ostatniego dnia poszliśmy pożegnać się z morzem. Każdy pokój musiał przygotować jakiś występ artystyczny. Było śmiesznie i bardzo miło. To była najlepsza zielona szkoła, na jakiej byliśmy. Wszyscy będą ją długo pamiętać.

ZOBACZ ZDJĘCIA

